

Taco Hemingway, Łańcuch II: Korek feat. Artur R

[Intro: Taco Hemingway & Tomasz Knapik]

Oni są niemili, bo to...

Ja jestem niemiły, bo to...

Ty jesteś niemiła, bo to łańcuch

Potem społeczeństwo jest niemiłe, bo to łańcuch

Łańcuch, część druga: Korek

[Zwrotka: Taco Hemingway]

Dimitri wjechał w korek na moście... podgrzewając ksenofobię

Ona wiedząc, że to podłe syczy: "wracaj do siebie na Moskwę"

I cóż, że środek mostu - nagle wychodzi po prostu

Bowiem z niej wyszło monstrum, Dimitri zostaje w korku środka myśląc sobie:

"Ksenofobia to udręka" Który raz serce mu pęka?

Dla Polaków jest jak bękart, łapie nowego klienta

Modna broda, fryzura i teczka, on wygląda na Krzysia lub Leszka

Sprawdza w apce: hmmm, Grzegorz, a więc różnica doprawdy niewielka

Grzegorz się poci: "sorki, może pan otworzyć okno?"

Dimitri pyta go drwiąco: "taaa", potem jednak, że "холодно?"

"U was jest ciekawa odzież, powiedz: pewnie jedzie pan do korpo?"

Nie pracuje moje okno, sorki... lepiej chyba kostium ściągnąć

Spocone czoło, jak po kontakcie z maselniczką

Grzegorz wychodzi dając mu jedną gwiazdkę tylko

"To nie jest kostium" - krzyczy - "młotku, nie jestem klaunem w cyrku"

Już się nie dowie tego, że kostium znaczy "garnitur" po ukraińsku

[Outro: Artur Rojek]

Patrz mi w twarz, jest jak kamień

Dla ciebie coś znaczyć nie znaczy nic dla mnie

Czuję wstręt, znów cię ranię

Nienawiść jest ślepa, tak już zostanie